

**PRZEGLĄD PRAWNICZY,  
EKONOMICZNY I SPOŁECZNY**

**2/2012**

**Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny**  
NR 2/2012

ISSN 2084-0403

Projekt okładki:  
Stanisław Wiertelak

Redakcja:  
Mikołaj Kondej

Pomoc redakcyjna przy składzie i korekcie:  
Juliusz Iwanicki

© Copyright by Wielkopolska Rada Młodzieży  
Poznań 2011

Redakcja:  
Redakcja Przeglądu Prawniczego Ekonomicznego i Społecznego  
Zakręt 10/1  
60-351 Poznań

Wydawca:  
Wielkopolska Rada Młodzieży  
Zakręt 10/1  
60-351 Poznań

Druk i oprawa:  
CONTACT  
60-801 Poznań, ul. Marcelińska 18  
tel. +48 61 861 57 99

# Przegląd prawniczy ekonomiczny i społeczny

## Spis treści

Streszczenia artykułów ..... 4

### **PRAWO**

**Mikołaj Kondej**

Uchwały zgromadzenia wspólników podjęte poza granicami Polski ..... 6

### **EKONOMIA**

**Juliusz Iwanicki**

Geneza i etyka gospodarcza nowożytnego kapitalizmu ..... 11

### **NAUKI SPOŁECZNE**

**Beata Krystkowiak**

Analiza społeczna zjawiska samotnego ojcostwa w Polsce ..... 20

O autorach ..... 32

## Streszczenia artykułów

### **Uchwały zgromadzenia wspólników podjęte poza granicami Polski (Mikołaj Kondej)**

#### **Resolutions of shareholder meetings adopted outside of Poland (Mikołaj Kondej)**

W artykule autor zajmuje się problematyką uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podjętych poza granicami Polski. Rozważania obejmują dopuszczalność zwołania i odbycia się zgromadzenia poza granicami Rzeczypospolitej. Publikacja obejmuje kwestię ważności podjętych uchwał jak i próbę dookreślenia pojęcia terytorium Polski. Autor zwraca również uwagę na związek poruszanej problematyki z przepisami regulującymi odbycie się walnego zgromadzenia bez formalnego zwołania a także dotyczącymi spółki jednoosobowej.

Author is addressing problem of resolutions of shareholder meetings of limited liability company adopted outside of Poland. Article cover topic of possibility of convening shareholders meeting outside of Polish borders. Author presents problematic connected with validity of resolutions as well as the definition of polish territory as regards the related regulations. Additional comments were devoted for ad hoc general meeting and single-persons companies.

### **Geneza i etyka gospodarcza nowożytnego kapitalizmu (Juliusz Iwanicki)**

#### **The genesis and economic ethic of modern capitalism (Juliusz Iwanicki)**

W artykule postawiony jest problem genezy społeczno-historycznej kapitalizmu oraz jego wczesnej etyki gospodarczej. Główne tezy tekstu opierają się na dorobku niemieckiego uczonego Maxa Webera. W jego głównym dziele „Etyka protestancka a duch kapitalizmu” zawarta była teza na temat wpływu protestanckich wartości na kapitalizm. Takie nowożytne cnoty jak: pracowitość, oszczędność czy racjonalność (rozwinęte pod wpływem Reformacji) miały duży wpływ na stworzenie nowej mentalności i aksjologii kapitalizmu. Ważne było także dowartościowanie aktu pomnażania pieniądza i religijne przyzwolenie na bogacenie się (przy jednoczesnym zakazie konsumowania). W tekście zawarta jest jednak także krytyka tych tez Maxa Webera. Zwrócono uwagę na pewną nieaktualność i europocentryczność jego twierdzeń w obliczu dynamicznego rozwoju krajów Azji. W końcowej części zawarto przemyslenia na temat etyki kapitalizmu Petera Bergera – kontynuatora dorobku Maxa Webera

The author of article put the problem of socio-historical origins of capitalism and his early economic ethics. The main thesis of the text are based on the achievements of the German scholar Max Weber. In his main book „The Protestant Ethic and the Spirit of Capitalism” included was a thesis on importance of the Protestant values to capitalism. Such modern virtues as: diligence, saving or rationality (developed under the influence of the Reformation) influenced to the creation of a new capitalist mentality and axiology. It was important to celebrate the act of self-expansion of money and religious approval for enrichment (at the same time the prohibition of consumption). In the text, however, is also included criticism of Max Weber's theses. Attention was drawn to a certain obsolescence and pro-Western his assertions in the rapid growth of Asian countries. In the final section also

contains reflections on the Peter Berger's ethics of capitalism – who was follower of Max Weber's achievements

### **Analiza społeczna zjawiska samotnego ojcostwa w Polsce (Beata Krystkowiak)**

#### **Analysis of the social phenomenon of the single fatherhood in Poland (Beata Krystkowiak)**

W artykule bada się problem samotnego ojcostwa w Polsce. Autorka przedstawia tu zarys historyczny i metodologię badanego zjawiska w ujęciu nauk pedagogicznych. Za literaturą naukową, przytacza sześć powodów samotnego ojcostwa: śmierć żony, rozwód, separacja – rozłączenie, opuszczenie przez matkę dziecka nieślubnego, stały pobyt matki w szpitalu lub zakładzie opieki społecznej, pozbawienie matki praw rodzicielskich. W kolejnej części tekstu autorka dokonuje podziału typów samotnych ojców ze względu na jego przyczynę oraz rodzaj pełnionych funkcji. Na podstawie przedstawionych danych można podkreślić ważną rolę ojca w procesie wychowania dziecka oraz jego znaczący wpływ na prawidłowy rozwój psychospołeczny.

The article examines the problem of the single fatherhood in Poland. The author presents here a historical outline and methodology of the studied phenomenon in terms of educational sciences. Following the scientific literature, the autor shows six reasons of the single fatherhood: death of a wife, divorce, separation, abandonment by the mother of illegitimate child, the mother residency in a hospital or in a social care facility, depriving the mother of parental rights. In the next part the author divides the types of single fathers with regard to its cause and nature of their functions. Based on the data the importance of the father in the upbringing of the child and its significant impact on the normal psychological development can be highlighted.

**M. Kondej**

## Uchwały zgromadzenia wspólników podjęte poza granicami Polski

Wspólnicy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością często przebywają stale poza granicami Polski. Nierzadko zdarza się tak, iż spoza Rzeczypospolitej chcieliby oni zarządzać swoim przedsiębiorstwem i mieć wpływ na jego kształt. W niniejszym artykule staram się omówić kwestię uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podjętych poza granicami Polski.

Stosownie do art. 234 par. 1 ustawy z dnia 15 września 2010 r. Kodeks Spółek Handlowych (dalej: „ksh”) zgromadzenia wspólników odbywają się w siedzibie spółki, jeżeli umowa spółki nie wskazuje innego miejsca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Równocześnie zgodnie z par. 2 wymienionego przepisu zgromadzenie wspólników może się odbyć również w innym miejscu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli wszyscy wspólnicy wyrażą na to zgodę na piśmie.

Podobna regulacja prawna dotyczy walnego zgromadzenia spółki akcyjnej. Stosownie do art. 403 ksh walne zgromadzenie odbywa się w siedzibie spółki. Walne zgromadzenie spółki publicznej może odbyć się także w miejscowości będącej siedzibą spółki prowadzącej giełdę, na której akcje tej spółki są przedmiotem obrotu. Statut spółki może zawierać odmienne postanowienia dotyczące miejsca zwołania walnego zgromadzenia, jednakże zgromadzenia mogą odbywać się wyłącznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Ze względu na fakt, iż zgromadzenie akcjonariuszy pod rygorem nieważności musi być protokołowane notarialnie problem funkcjonowania uchwał podjętych poza granicami polski wydaje się w przypadku spółki akcyjnej mniej prawdopodobnym.

Z przytoczonych regulacji wynika, że co do zasady zgromadzenie wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jak i walne zgromadzenie powinno odbywać się w siedzibie spółki. W szczególnych przypadkach mogą one odbywać się również w innym miejscu, jednakże tylko pod warunkiem, iż będzie się ono znajdować na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z tym wydaje się, iż odbycie się zgromadzenia poza terytorium Polski będzie powodowało jego nieważność. Organom i wspólnikom spółki będzie przysługiwało powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał podjętych na takim zgromadzeniu (art. 252 ksh). W tym miejscu warto odwołać się do orzecznictwa. Jak wynika z wyroku Sądu

Najwyższego z 9 września 2010 r. (sygn. akt I CSK 530/09) sprzeczność z prawem może odnosić się do samej treści uchwały jak i do sposobu zwołania i obradowania zgromadzenia oraz sposobu podejmowania uchwały. Podobne stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z 10 marca 2010 r. (sygn. akt III CK 477/04) wskazując, iż podstawą żądania stwierdzenia nieważności uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy mogą być zarówno przesłanki o charakterze materialnym związane z treścią podjętych uchwał, jak i przesłanki o charakterze formalnym związane ze sposobem prowadzenia zgromadzenia lub też nawet poprzedzające jego zwołanie, np. wadliwym zwołaniem walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Przesłanki te nie mają jednak jednakowego charakteru. Uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy o treści sprzecznej z przepisami ustawy niewątpliwie już z tego względu mogą być zaskarżone na gruncie art. 425 k.s.h. Natomiast w przypadku uchybień formalnych trudno dopatrywać się sprzeczności uchwały z przepisami ustawy wynikającej już z samego faktu naruszenia przepisów proceduralnych. Należy opowiedzieć się za poglądem, że w tego rodzaju przypadkach podstawą żądania stwierdzenia nieważności uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy mogą być tylko takie uchybienia formalne, które wywarły wpływ na treść uchwał. Jak się wydaje przedstawiona argumentacja, chociaż odnosząca się do przepisów o spółce akcyjnej, może mieć zastosowanie również do uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Analizując treść przedstawionego powyżej uzasadnienia należy w pierwszej kolejności zadać sobie pytanie o to czy naruszenie procedury i zwołanie zgromadzenia wspólników poza terytorium kraju zawsze będzie wpływało na skuteczność podjętych uchwał. Analizując poglądy doktryny, co do skutków naruszenia art. 234 ksh należy zwrócić uwagę, że większość autorów opowiada się za nieważnością uchwały podjętej z naruszeniem art. 234 ksh. Poglądy takie reprezentuje m.in. R. Pabis<sup>1</sup>. J. Strzępka i E. Zielińska ostrożnie stwierdzają, iż naruszenie wymogów przewidzianych w art. 234 § 1 i 2 ksh może podlegać zaskarżeniu na podstawie art. 249 ksh, z wyjątkiem sytuacji określonej w art. 240 ksh. Zdaniem M. Litwińskiej Werner wszystkie uchwały zgromadzenia wspólników podjęte z naruszeniem art. 234 ksh będą nieważne.

Należy zwrócić jednak uwagę, iż w świetle uzasadnienia drugiego z przytoczonych wyroków istotne będzie nie tyle czy przy zwoływaniu zgromadzenia doszło do naruszenia procedury polegającej na tym, że zwołano je za granicą a to czy takie naruszenie wywarło wpływ na treść lub wynik głosowania nad uchwałą. Moim zdaniem jednak o ile przesłanka

---

<sup>1</sup> R. Pabis [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Wyd. 2*, Warszawa 2012, Legalis/El.

badania wpływu naruszeń na treść uchwały może być proponowana, jako postulat de lege ferenda to na gruncie obowiązujących przepisów wydaje się, iż naruszenie przepisów przy zwoływaniu zgromadzenia powoduje, iż zostaje ono zwołane w sposób niezgodny z ustawą ergo nie jest walnym zgromadzeniem odbywającym się w myśl przepisów ksh. Jak się wydaje również i uchwały na nim podjęte będą wtedy, jako podjęte poza prawidłowo zwołanym zgromadzeniem, nieważne. Problematyka funkcjonowania uchwał niezgodnych z ustawą jest jednak odrębnym problemem, który w ramach niniejszego artykułu mogę co najwyżej zasygnalizować.

W doktrynie istnieje spór, co do tego jak należy rozumieć pojęcie „terytorium polski” użyte w przepisie. A. Szumański opowiada się za jego szeroką wykładnią wywodząc, iż interpretując je należy odwołać się do przepisów prawa publicznego<sup>2</sup>. Zgodnie z jego poglądami za terytorium polski należy uznać w związku z tym polskie placówki dyplomatyczne oraz polskie statki morskie czy powietrzne. Odmienne zdanie na ten temat ma A. Kidyba, który zajmuje stanowisko, iż nie będzie spełniony wymóg odbycia zgromadzenia na terenie Polski, gdy odbywa się ono w samolocie, statku morskim, nawet, gdy odbywa się to na obszarze terytorium (wód terytorialnych, obszarze powietrznym) Polski a także wtedy, gdy odbędzie się ono na terytorium ambasady<sup>3</sup>. Osobiście skłaniam się do drugiego z przedstawionych poglądów. Dokonując, bowiem celowościowej wykładni art. 234 ksh można stwierdzić, iż ustawodawca wprowadzając taką regulacją kierował się chęcią zabezpieczenia interesów wspólników a w szczególności uniknięciem sytuacji, w której obrady walnego zgromadzenia czyli najważniejszego organu spółki odbywałyby się w miejscu dla wspólników niedostępnym. Gdyby dopuścić możliwość zwoływania zgromadzeń w ambasadach, na polskich statkach powietrznych i morskich mogłoby dojść do sytuacji, w której udział części wspólników w zgromadzeniu mógłby być znacznie utrudniony. Z drugiej strony trzeba też stwierdzić, iż to wspólnicy w umowie lub zgodnym oświadczeniu określają miejsce odbycia się zgromadzeń. Potencjalnie, więc gdyby wspólnie ustalili, że chcą spotykać się w ambasadzie można by wywodzić, iż podpisując akt notarialny lub zgodne oświadczenie brali pod uwagę ryzyko z tym związane. Podkreślam jednak, iż w moim odczuciu, wyznaczenie na miejsce zgromadzenia statku powietrznego lub morskiego będzie niedopuszczalne. W istocie, bowiem nie dojdzie do wyznaczenia w ten sposób żadnego miejsca, jako że pojazdy takie mogą się poruszać.

---

<sup>2</sup> A. Szumański [w]: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. T. 1-4*, Wyd. 2, Warszawa 2005. Legalis/El.

<sup>3</sup> A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1-300 ustawy z dnia 15 września 2000 r.*, Warszawa 2012, Lex/El.



Analizując problem uchwał podejmowanych poza granicami polski nie sposób nie nawiązać też do art. 240 ksh. Stosownie do jego brzmienia uchwały można powziąć pomimo braku formalnego zwołania zgromadzenia wspólników, jeżeli cały kapitał zakładowy jest reprezentowany, a nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu dotyczącego odbycia zgromadzenia lub wniesienia poszczególnych spraw do porządku obrad. Pytaniem, które można sobie zadać jest czy cytowana regulacja uchyla stosowanie art. 234 ksh. Odpowiedź na nie wydaje się prosta. Analizując literalną treść przepisu należy zwrócić uwagę, iż uchyla ona tylko obowiązek formalnego zwołania zgromadzenia. Z jej treści wynika jednak, iż uchwały podjęte w tym trybie nadal są uchwałami walnego zgromadzenia a zastosowanie do jego przeprowadzenia powinny znaleźć odpowiednie przepisy proceduralne zawarte w kodeksie spółek handlowych. Jak się wydaje art. 234 jest właśnie takim przepisem – nie dotyczy bowiem on zwołania zgromadzenia a samego miejsca, w którym ma ono się odbyć. Z drugiej strony trudno znaleźć cel dla stosowania art. 234 w takim przypadku. Skoro, bowiem wszyscy wspólnicy są obecni i zgadzają się na odbycie walnego zgromadzenia oraz rozpatrzenie poszczególnych spraw wniesionych do jego porządku trudno tu dopatrzeć się możliwości naruszenia interesu jakiegokolwiek podmiotu. By dopuścić jednak taką interpretację należałoby stwierdzić, iż art. 234 ksh w związku z art. 240 ksh nie są przepisami jasnymi a zatem istnieje możliwość odejścia od ich literalnej interpretacji. Na gruncie obecnego stanu prawnego moim zdaniem twierdzenie takie byłoby trudne do obronienia.

Odrębnym problemem, który wymaga rozważenia jest dopuszczalność odbycia się walnego zgromadzenia spółki jednoosobowej poza granicami polski. Stosownie do art. 156 ksh w spółce jednoosobowej jedyny wspólnik wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu. Przepisy o zgromadzeniu wspólników stosuje się odpowiednio. Oznacza to, że część przepisów o zgromadzeniu wspólników znajdzie zastosowanie wprost, część z modyfikacjami a część w ogóle nie znajdzie zastosowania. Należy sobie zadać pytanie, jaki jest wzajemny stosunek pomiędzy przepisami art. 156 ksh i art. 234 ksh. Zdaniem A. Kidyby w spółce jednoosobowej, w której występuje tożsamość wspólnika i zarządu artykuł 234 par. 1 ksh nie znajduje zastosowania<sup>4</sup>. Jeżeli taka tożsamość nie występuje przepis znajdzie zdaniem tego autora zastosowanie. Zdaniem R. Pabisa zgromadzenia wspólników w spółce jednoosobowej mogą odbywać się wyłącznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej<sup>5</sup>. Moim zdaniem również w spółce jednoosobowej zgromadzenia wspólników będą mogły odbywać się wyłącznie na terenie polski. Wynika to choćby z tego, że prócz

---

<sup>4</sup> A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1-300 ustawy z dnia 15 września 2000 r...*, dz.cyt.

<sup>5</sup> R. Pabis [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, *Kodeks spółek handlowych...*, dz.cyt.

wspólników zainteresowanymi przebiegiem niektórych zgromadzeń mogą być również inne osoby – m.in. członkowie zarządu o czym stanowi wprost art. 231 par. 3 ksh.

Reasumując należy stwierdzić, iż podejmowanie uchwał zgromadzenia wspólników poza terytorium polski, wydaje się na gruncie obecnie obowiązujących przepisów niedopuszczalne. Nie ma tutaj znaczenia zarówno to czy w zgromadzenie takie odbywa się w drodze formalnego zwołania czy też w drodze wskazanej w art. 240 ksh jak i to czy mamy do czynienia ze spółką jedno czy wieloosobową. Uchwały podjęte poza granicami polski, jak się wydaje, będą więc w każdym przypadku nieważne. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż przy interpretacji przepisów ksh zasadnym wydaje się przyjęcie wąskiego rozumienia terytorium polski a zatem wyłączenie z niego polskich ambasad, statków morskich i powietrznych.

## Geneza i etyka gospodarcza nowożytnego kapitalizmu

Max Weber, uczony żyjący na przełomie wieku dziewiętnastego i dwudziestego wieku<sup>6</sup>, należy dziś do klasyków myśli społecznej. Jego wszechstronne wykształcenie i zainteresowania – obejmujące tak rozległe dziedziny jak historia, prawo, socjologia, czy religioznawstwo – powoduje, iż interpretacja i rozwój dorobku tego niemieckiego naukowca jest do dziś dużym wyzwaniem dla zainteresowanych czytelników i badaczy. Twórczość autora jest bowiem wielowymiarowa oraz ma charakter heteorogeniczny. Badania Webera w szczególności dotyczyły zagadnienia genezy i podstaw ideowych kapitalizmu oraz analizy różnorodnych poglądów etycznych, związanych ze sferą materialną, czyli gospodarką.

W swoich poszukiwaniach historyczno-socjologicznych Weber narodziny kapitalizmu usytuował w szesnastym wieku. Ruchy które, jego zdaniem, w szczególności przyczynił się do rozwoju podstaw kapitalizmu to różne wyznania protestanckie, które powstały w toku tak zwanej Reformacji, w owym stuleciu. Do głównych odłamów ówczesnych kościołów reformacyjnych Weber zaliczał: kalwinizm, pietyzm, metodyzm oraz baptyzm.<sup>7</sup> Kwestia szczegółowej charakterystyki tych wyznań oraz ich podstaw ideowych jest odrębnym problemem<sup>8</sup> Tutaj zwrócę przede wszystkim uwagę na wspólny motyw ascetyczny, który łączy wyżej wymienione denominacje. Wydawałoby się, że nie jest to wątek nowy: asceza przecież od samego początku stoi u podstaw rozwoju chrześcijaństwa, a dystans do dóbr ziemskich wyrażał się w rozwoju różnego rodzaju duchowości zakonnej i monasterycznej. Historia późnej starożytności oraz całego średniowiecza pełna jest świadectw działalności klasztorów i wspólnot mnichów, które pielęgnowały między sobą ideały ascetyczne.

Jednak zdaniem Maxa Webera, w nowożytności, która rozpoczęła się między innymi od impulsu reformacyjnego, nastąpiło istotne przekształcenie tego ideału ascezy. Wcześniej asceza była cnotą ograniczoną dla wąskiego grona zakonników, w dodatku cnota ta była pielęgnowana za murami klasztorów, natomiast życie miejskie, a także życie ówczesnych społeczeństw feudalnych biegło innym torem. Nie gromadzono dużych dóbr, ani nie odkładano dużych oszczędności. Działy zakony żebracze, a doktryna św. Tomasza

---

<sup>6</sup> Obszerna i dokładna biografia intelektualna M. Webera (1864-1920) – Por. Radkau J., *Max Weber. A biography*, Cambridge 2009, polska biografia: Krasnodębski Z., *Max Weber*, Warszawa 1999.

<sup>7</sup> Weber M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Warszawa 2010

<sup>8</sup> Istnieją na ten temat liczne prace: Ekstrand T., *Max Weber in theological perspective*, Leuven-Paris-Sterling 2000, Drozdowicz Z., *O racjonalności w religii i religijności (raz jeszcze)*, Poznań 2010

z Akwinu<sup>9</sup> chociaż doceniała etos pracy, to jednak nie widziała potrzeby pracy ponad zapewnienie sobie podstawowego utrzymania.<sup>10</sup> Permanentne problemy średniowiecznych władców z utrzymaniem w ryzach królewskiego budżetu oraz zadłużanie się suwerenów była jednym z czynników sprawiających, iż rozwój gospodarki feudalnej był powolny i stosunkowo mało wydajny. Nie zakładano bowiem, iż wartości ascetyczne – dzisiaj w swojej zsekularyzowanej postaci znane przede wszystkim jako cnota oszczędzania – można także zastosować w życiu codziennym, a nie tylko za murami wspólnot eremickich. Tymczasem od szesnastego wieku pojawia się nowy ideał „ascezy wewnątrzświatowej”. Jest to takie etyczne przewartościowanie, które kieruje ascezę w stronę świata i życia codziennego. Protestanci jak wiadomo, likwidowali i kasowali klasztory, jako miejsca, ich zdaniem, bezużyteczne społecznie. Krzewili w szczególności etos pracy oraz cnoty cierpliwości i metodyczności w dążeniu do celu. Zgodnie z kalwinistycznym dogmatem o predestynacji, ludzie dzielą się na góry zbawionych i potępionych. Świadectwem tego miało być, w teologii kalwinistycznej, to jakie owoce swojej pracy potrafi wytworzyć pobożny wyznawca ewangelicki. Szwajcarski reformator Jan Kalwin<sup>11</sup> głosił między innymi, iż wiara musi się realizować w obiektywnym działaniu. Tym samym istniało więc w krajach, z dominacją wpływów kultury protestanckiej, przyzwolenie na pracowite bogacenie się – człowiek bogaty jest, według tej myśli, w końcu obdarzony łaską bożą (*Gloriam Deum*). Myśl tę wzmacniano argumentacją biblijną – przypowieścią o mnożeniu talentów.<sup>12</sup>

Temu przekonaniu towarzyszył jednak inny ważny pogląd, iż owego nagromadzonego bogactwa nie wolno konsumować, ani wydawać na przyjemności życia codziennego. Stąd wynikała między innymi pewna kulturalna surowość krajów północnej Europy, które tworzyły mniej zbytkową sztukę sakralną, co kraje południa Europy. Zdaniem Maxa Webera te wyżej wymienione czynniki, stworzone przez nowe ruchy religijne nowożytności, jak idea ascezy wewnątrzświatowej, etos pracy, cnota oszczędzania, stoją u podstaw rozwoju zachodniego kapitalizmu.

---

<sup>9</sup> św. Tomasz z Akwinu (1225-1274) – twórca średniowiecznej, społecznej nauki Kościoła Rzymskokatolickiego [w:] Olszewski H., *Słownik twórców idei*, Poznań 2001, s. 436-442

<sup>10</sup> Goff J., *Sakiewka i życie. Gospodarka i religia w średniowieczu*, Gdańsk 1995, s. 35 [za:] M. Rudzik, *Wpływ wartości na rozwój kapitalizmu* (artykuł niepublikowany).

<sup>11</sup> Jan Kalwin (1509-1564) – Reformator chrześcijaństwa, twórca kalwinizmu i zasady predestynacji, swoje idee wcielał w życie w szesnastowiecznej Szwajcarii [w:] Olszewski H., *Słownik twórców idei*, Poznań 2001, s. 183-187

<sup>12</sup> „Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” [w:] Biblia Tysiąclecia, Ewangelia św. Mateusza, R.25.29-30, Poznań 1991

Kapitalizm nie mógłby się bowiem narodzić, gdyby nie systematyczna i cierpliwa kumulacja dóbr oraz pieniądza. Jak pisze autor: „Zatem asceza protestancka (...) działała całym swoim impetem przeciwko niefrasobliwemu korzystaniu z majątku i ograniczała konsumpcję – zwłaszcza dóbr luksusowych. Walka przeciwko przyjemnościom cielesnym i trzymaniu się dóbr materialnych nie była (...) walką z racjonalnym zarabkowaniem, lecz z nieracjonalnym korzystaniem z majątku. Pogląd ten nie narzucał więc umartwiania się, lecz tylko ponoszenia kosztów na rzeczy konieczne i praktycznie użyteczne.”<sup>13</sup>

Zatem praca była traktowana we wczesnym kapitalizmie nie jako środek ku celowi – zyskowi, lecz jako cel sam w sobie (innymi słowy praca była wartością autoteliczną). Należało sumiennie wykonywać swoją pracę oraz swój zawód, traktowany jako powołanie. Jednocześnie pomnażanie wyników pracy, w postaci zysku stanowiło ważne świadectwo (lecz nie cel) wyników zaangażowania jednostki w swoje życie społeczne. Max Weber tak to ujął: „Konieczne jest (...) nie tylko rozwinięte poczucie odpowiedzialności, lecz w ogóle sposób myślenia, w którym przynajmniej podczas wykonywania pracy nie chodzi o to, by przy maksimum wygody i minimum wysiłku osiągnąć oczekiwany zarobek, lecz by pracować tak, jakby praca, <<zawód>>, były celem samym w sobie.”<sup>14</sup>

Szczególnym grzechem tej nowej, jeszcze religijnej, lecz jednocześnie wczesnokapitalistycznej etyki, było lenistwo i marnowanie czasu. Człowiek, który nie przeznaczają przeważającej ilości swojego czasu na pracę, jest niegodny Łaski Bożej, z punktu widzenia dogmatyki protestanckiej. Dozwolone i wskazane jest mnożenie dóbr, lecz naganne jest ich konsumowanie, gdyż to wyzwała gnuśność i rozpustę. Nadwyżkę kapitału należy przekazać na kolejne rozmnożenie bogactwa, ku chwale Bożej. Takie przeobrażenia aksjologiczne<sup>15</sup> powodują, iż zmieniła się również gradacja ówczesnego społeczeństwa. Spadł prestiż takich „próżniaczych” profesji jak: intelektualisci, artyści, czy przywódcy religijni lub wojskowi.<sup>16</sup> Wzrósł natomiast zdecydowanie szacunek wobec przedsiębiorców i kupców, którzy mieli szansę w poreformacyjnej rzeczywistości udowodnić, iż to oni właśnie należą do wybranych i obdarzonych Łaską Bożą.<sup>17</sup> Dynamiczny rozwój północnych krajów Europy,

---

<sup>13</sup> Weber M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu...*, s. 123-124

<sup>14</sup> Weber M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, dz. cyt., s. 43 [za:] Drozdowicz Z., *O racjonalności...*, dz. cyt., s. 43

<sup>15</sup> Aksjologia – ogólne studium etyczne wartości [w:] Lacey R.A., *Słownik filozoficzny*, Poznań 1999, s. 61

<sup>16</sup> Grondono M., „Kulturowa typologia rozwoju gospodarczego” [w:] red. L.E. Harrison, S.P. Huntington, *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, Poznań 2003 [za:] M. Rudzik, *Wpływ wartości na rozwój kapitalizmu*, dz.cyt.

<sup>17</sup> Łaska – w teologii oznacza zniżającą się, osobową, absolutnie niezasłużoną przychyłość Boga względem człowieka [w:] Rahner K., *Mały słownik teologiczny*, Kraków 1987

objętych tymi nowymi religijnymi wartościami etycznymi, jak Niderlandy, Anglia, północne Niemcy, świadczy o tym, iż powyższe tezy bronią się na gruncie nauk społecznych i historycznych.

Pojawia się pytanie, czy na pewno geneza kapitalizmu tkwi dopiero w czasach nowożytnej Reformacji? Klasa przedsiębiorców, kupców i mieszczan zajmujących się handlem istniała przecież także w wiekach średnich, oraz w całej starożytności. Max Weber, jako naukowiec starający się zachować obiektywizm i neutralność aksjologiczną<sup>18</sup>, był tego świadomy i analizował również wartości sprzyjające działaniom gospodarczym, we wcześniejszych kulturach oraz w innych cywilizacjach. W swoim dużym projekcie badawczym „*Etyka gospodarcza religii światowych*”<sup>19</sup>, niemiecki uczoney za pomocą metody komparatystyczno-porównawczej starał się zanalizować etyki gospodarcze, powstałe na gruncie tak różnorodnych kultur i religii jak: religie chińskie (taoizm i konfucjanizm), indyjskie (hinduizm i buddyzm) oraz starożytny judaizm. Najbliżej typowi idealnemu<sup>20</sup> kapitalizmu znajdował się właśnie ten ostatni system aksjologiczny. Starożytni Żydzi, zdaniem Webera posiadali wysoce zracjonalizowany typ religii, który sprzyjał rozwojowi mentalności prekapitalistycznej. Jednak był to jeszcze niedojrzały kapitalizm „awanturniczy”. Starano się bowiem tu osiągnąć szybki zysk, nie uwzględniający także potrzeb drugiej strony transakcji. W wartościach tej etyki gospodarczej nie zakładano długofalowego rozwoju gospodarki, ani nie przejmowano się stosunkami handlowymi w przyszłości. Nie przejmowano się również warunkami rentowności, o dalekim skutku czasowym. Jak autor ujął w innym tekście specyfikę kapitalizmu: „W obrębie kapitalistycznego porządku całej gospodarki pojedyncze kapitalistyczne przedsiębiorstwo byłoby zorientowane na zagładę, gdyby nie było zorientowane na szansę osiągnięcia rentowności (...) Kapitalistyczny akt gospodarczy będzie dla nas polegał na oczekiwaniu zysku otrzymanego poprzez wykorzystanie szans, jakie daje wymiana; polega więc na (formalnie) pokojowych szansach uzysku.”<sup>21</sup>

Reasumując, w ujęciu Weberowskim, wspomniany wyżej starożytny judaizm nie wytworzył jeszcze kapitalizmu w dzisiejszym rozumieniu. Z kolei w średniowieczu potępiano działalność lichwiarzy i systemu pożyczek, tworzonego przede wszystkim przez

---

<sup>18</sup> Neutralizm aksjologiczny – to Weberowski postulat uprawiania obiektywnej nauki bez wartościowania [za:] <http://www.diametros.iphils.uj.edu.pl/?l=1&p=deb5&m=17&ii=272> [dostęp 05.03.2012]

<sup>19</sup> Weber M., *Socjologia religii Dzieła zebrane. Etyka gospodarcza religii światowych*, Kraków 2006

<sup>20</sup> Typ idealny - to pewien abstrakcyjny model składający się z cech istotnych danego zjawiska społecznego, jednak w czystej postaci nie występujący w rzeczywistości [w:] Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 127

<sup>21</sup> Weber M., *Racjonalność, władza, odczarowanie*, Poznań 2011, s. 51

Żydów, którzy zachowali po upadku starożytnego Izraela, tożsamość w rozproszonej diasporze, oraz umiejętności ekonomiczne. W powszechnej opinii średniowiecznej aksjologii, proponowanej przede wszystkim przez katolickich duchownych i uczonych, uważano bowiem, że pieniądź jest z natury bezpłodny, i nie może się rozmnażać, bo byłoby to przeciwne naturze boskiej. Lichwa była potępiona przez Kościół Rzymskokatolicki, a lichwiarze byli uważani za „złodziei czasu”. Jak przytacza francuski mediewista Jacques Le Goff „Lichwiarz nie sprzedaje dłużnikowi niczego, co by było jego własnością, sprzedaje tylko czas, który należy do Boga. Nie może więc ciągnąć zysku ze sprzedaży cudzej rzeczy.”<sup>22</sup>

Nowożytny przełom aksjologiczny doprowadził do położenia podwalin pod nowy system kapitalistyczny. Należy pamiętać, że stało się tak niejako wbrew pierwotnym intencjom wspólnot protestanckich. Poszczególni liderzy reformacyjni byli bowiem przede wszystkim zainteresowani zbawieniem członków swoich kościołów. Interesowały ich przede wszystkim odniesienie działań ludzkich do rzeczywistości boskiej. Jednak ta soteriologia<sup>23</sup> zbawienia, według Maxa Weбера, przyniosła uboczne skutki, w postaci stymulacji rozwoju gospodarki, dzięki stałej kumulacji dóbr materialnych.

Inną postawą etyczną, która sprzyjała rozwojowi kapitalizmu nowożytnego było położenie nacisku na racjonalność i przewidywalność jednostki ludzkiej. Oprócz rozwoju wcześniej wspomnianych cnót oszczędności (ascezy) i przedsiębiorczości, w nowożytnym kapitalizmie liczyła się również kategoria racjonalności. Wbrew bowiem stereotypowym wyobrażeniom, obecnym także we współczesnym odbiorze społecznym (nie bez wpływu późniejszej krytyki marksistowskiej<sup>24</sup>), kapitalizm nie ma polegać na ślepym pędzie do bezwzględного zysku. Przeciwnie - kapitalizm oparty na swoich źródłowych wartościach i odpowiedniej etyce gospodarczej – musi polegać na czymś zupełnie przeciwnym. „<<Pęd do posiadania>>, <<pogoń za zyskiem>>, za pieniądzem, za dużym pieniądzem nie mają, jako takie, nic wspólnego z kapitalizmem. Tego rodzaju skłonności mieli i mają kelnerzy, lekarze, woźnice, aktorzy, kokoty, skorumpowani urzędnicy, żołnierze, bandyci, krzyżowcy,

---

<sup>22</sup> Goff L.J., *Sakiewka i życie. Gospodarka i religia w średniowieczu*, dz.cyt., s. 49

<sup>23</sup> Soteriologia – teologiczna nauka o odkupieniu i zbawieniu człowieka [za:] Rahner K., *Mały słownik teologiczny*, dz.cyt., s. 424

<sup>24</sup> „Marks wierzył (...) że kapitalizm doprowadzi sam siebie do zagłady w wyniku swoich sprzeczności – głównie związanych z koncentracją kapitału i zubożeniem klasy robotniczej”, „Róża Luksemburg (...) usiłowała udowodnić, że na mocy samej swojej natury system kapitalistyczny może funkcjonować tylko tak długo dopóki ma do dyspozycji rynek niekapitalistyczny (wewnętrzny lub zagraniczny), ponieważ zaś na mocy równie przyrodzonej konieczności rujnuje niekapitalistyczne otoczenie, tedy stwarza sam warunki swej nieuchronnej ekonomicznej zagłady; hipotetyczny „czysty kapitalizm” w skali światowej jest niemożliwy; gdyby rozwój gospodarki kapitalistycznej osiągnął to stadium, kapitalizm przestał by istnieć.” - oba cytaty [w:] Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu*, t.2, Poznań 2000, s. 82

gracze, żebracy – można powiedzieć: *all sorts and conditions of men* – w każdej epoce (...) Niepohamowana żądza posiadania nie jest w żadnym wypadku równoznaczna z kapitalizmem, a tym bardziej – z jego „duchem”. Kapitalizm może być prawie identyczny z ujarzmieniem, a co najmniej racjonalnym utemperowaniem tego irracjonalnego popędu. (...) Tam, gdzie dąży się w sposób racjonalny do kapitalistycznego zysku, odpowiednie działanie uwzględnia rachunek kapitałowy. To znaczy, że działanie takie jest częścią planowego zastosowania rzeczowych i osobistych świadczeń jako środków osiągnięcia zysku w taki sposób, żeby wynikający z bilansu zysk końcowy pojedynczego przedsięwzięcia, a dotyczący możliwych do pieniężnej wyceny środków trwałych lub też okresowo i z bilansu wyliczona szacunkowa pieniężna wartość posiadanych dóbr regularnego przedsiębiorstwa w momencie rachunku końcowego były wyższe od <<kapitału>>, to znaczy wyższe od wartości oszacowanych na podstawie bilansu środków rzeczowych, potrzebnych do osiągnięcia zysku poprzez wymianę. W wypadku przedsięwzięcia trwałego, zysk taki będzie musiał być zawsze wyższy.”<sup>25</sup>

Zatem racjonalność była niezwykle ważną cechą nowożytnego aksjologii i etyki, która pozwoliła przyspieszyć rozwojowi kapitalizmu. Sumiennie wykonywane zadania inwestycyjne, połączone ze zmysłem przedsiębiorczym, racjonalną przewidywalnością i planistyką oraz szacunkiem dla kooperanta<sup>26</sup> pozwoliły na stworzenie nowego systemu stosunków społecznych, który rozwijał się w Europie Zachodniej od szesnastego wieku (a w Ameryce Północnej od wieku osiemnastego<sup>27</sup>). Oczywiście pewnym paradoksem historii gospodarczej i historii społecznej jest, iż wspólnoty protestanckie, które zainicjowały ów rozwój kapitalizmu, wcale nie planowały w zamierzeniu celowym wspierać rozwoju gospodarki. Progresywność dóbr materialnych wytwarzanych przez wyznawców ewangelikalizmu stała się tu raczej efektem ubocznym celów religijnych (które z czasem uległy zapomnieniu i sekularyzacji). Miał tego świadomość również Max Weber, stwierdzając, że rzadko kiedy cele i intencje jednostek pokrywają się z efektami ich działań w społeczeństwie.

---

<sup>25</sup> Weber M., *Racjonalność, władza, odczarowanie*, dz. cyt., s. 51-52

<sup>26</sup> „Każda racjonalnie zorientowana wymiana stanowi zakończenie uprzedniej, jawnej lub ukrytej, walki interesów dzięki kompromisowi. Walka zainteresowanych wymianą stron, której zakończeniem jest kompromis, kieruje się z jednej strony, zawsze, jako walka o cenę, przeciw reflektantom wymiany, wchodzącym w grę jako partnerzy wymiany (typowy środek: targowanie się), z drugiej strony może się kierować, jako walka konkurencyjna, przeciw rzeczywistym czy możliwym innym (obecnym lub ewentualnym przyszłym) reflektantom wymiany, będącym konkurentami w domenie dostarczania (typowy środek: przeliczowanie w górę lub dół). [w:] Weber M., *Podstawowe socjologiczne kategorie gospodarowania* [w:] *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002, s. 50

<sup>27</sup> Autor, który badał rozwój stosunków społecznych i kapitalizmu w dziewiętnastowiecznych Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej – Por. Tocqueville A., *O demokracji w Ameryce*, Warszawa 2005.



Dorobek i główne tezy Maxa Webera budzą jednak również kontrowersje, i polemiki. Jednym z zarzutów, jaki stawia się twórczości Webera jest jego zbyt silne przywiązanie do tezy, iż protestantyzm (szczególnie w wersji ascetycznego kalwinizmu) przyczynił się aksjologicznie do rozwoju kapitalistycznej gospodarki. Wydaje się, że o ile w odniesieniu do okresu Reformacji był to słuszny pogląd – szczególnie wyraźnym tego przykładem był rozkwit gospodarczy Francji przed wygnaniem z niej mniejszości hugenotów. Ci francuscy kalwiści uzyskali swobodę wyznaniową, na mocy Edyktu Nantejskiego w 1598 roku, ogłoszonego przez Henryka IV Bourbona. Większość hugenotów zajmowała się handlem, co stymulowało ówczesną gospodarkę francuską (w szczytowym okresie hugenoci stanowili 10% ogółu mieszkańców przedrewolucyjnej Francji). Jednak w 1685 roku Edykt Nantejski został odwołany przez króla Ludwika XIV. Ponad milion francuskich kalwinistów zostało zmuszonych do wygnania lub porzucenia swojego wyznania.<sup>28</sup> Niedługo potem królewska gospodarka francuska popadła w długotrwały kryzys ekonomiczny, który z przerwami trwał aż do Rewolucji Francuskiej w 1789 roku.

Jednak rozwój ekonomiczny Francji po rewolucji (już bez licznej mniejszości protestanckiej), aż do dwudziestego wieku świadczyłby o tym, że teza Maxa Webera, iż etyka protestancka warunkuje rozwój kapitalizmu jest za mocno postawiono. Faktycznie działo się tak w pewnych okolicznościach kulturowych i historycznych, jednak nie zawsze. Również dynamiczny rozwój współczesnych społeczeństw azjatyckich (na przykład potężna gospodarka Chin) podważa Weberowską tezę, iż rozwój ekonomiczny, w oparciu o wolnorynkowe zasady kapitalistyczne był możliwy tylko w krajach Zachodu. Niemiecki uczyony twierdził, że chińska myśl konfucjonistyczna jest wysoce racjonalna, ale brakuje jej woli technicznego i gospodarczego opanowywania świata: „Racjonalizm konfucjański oznaczał racjonalne dostosowanie się do świata. Racjonalizm purytański – racjonalne jego opanowanie. Tak purytanin, jak i konfucjonista byli ludźmi <<trzeźwymi>>. Ale racjonalna <<trzeźwość>> purytanina spoczywała na fundamencie potężnego patosu, którego całkowicie brakowało konfucjaniście, tego samego patosu, który ożywił zachodni monastycyzm. Albowiem odrzucenie świata przez zachodnią ascezę było w nim nierozzerwalnie związane z pragnieniem jego opanowania (...)”<sup>29</sup>

Tymczasem współczesny dynamiczny rozwój Chin (łączy od lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku specyficzną modernizację kapitalistyczną z autorytaryzmem

---

<sup>28</sup> Dane za: <http://www.magazyn.ekumenizm.pl/content/article/20050625155432877.htm/> (dostęp 05.03.2012)

<sup>29</sup> Weber M., *Socjologia religii. Etyka gospodarcza religii światowych...*, dz.cyt., s. 198

politycznym) podważa powyższą konstatację autora, iż nie było podstaw aksjologicznych w kulturze i myśli chińskiej do rozwoju ekonomiczno-kapitalistycznego. Twierdzenie Webera, iż tylko w zachodniej, poreformacyjnej myśli tkwiło źródło rozwoju idei kapitalistycznych jest więc tutaj zbyt europocentryczne. Jak zauważył kontynuator tradycji Weberowskiej – Peter Berger: „Pewne specyficzne składniki cywilizacji wschodnioazjatyckiej, czy to wywodzące się z <<wielkich tradycji>>, czy z kultury ludowej, potęgują wartości niezbędne do udanego rozwoju i w efekcie dają społeczeństwu tego regionu względną przewagę w procesie modernizacji. Społeczeństwu Azji Wschodniej udawało się przez długi czas unowocześniać na warunkach kapitalistycznych bez ulegania zachodnim wzorom indywidualizacji.”<sup>30</sup>

Innym krytycznym zarzutem wobec Maxa Webera są uwagi metodologiczne. Autor bowiem wpadł w pułapkę własnej erudycji i swojego interdyscyplinarnego wykształcenia prawniczo-ekonomiczno-socjologicznego. Tworząc teorię typów idealnych (wspomnianą wcześniej w artykule) nie wziął pod uwagę odmiennej specyfiki przedmiotowej i metodologicznej tych różnych dyscyplin. Rolf Rogers zauważył: „Economic theory is an axiomatic discipline in a way which is logically very different from that of the systematic science of law. Its relationship to economic reality is very different from the relationship of jurisprudence to the phenomena treated by the history and sociology of law. The concepts of jurisprudence may and should be used as ideal-types in empirical legal studies. Pure economic theory, in its analysis of past and present society, utilizes ideal-type concept exclusively.”<sup>31</sup> Tak więc Weberowska teoria typów idealnych (na podstawie której stworzył swój porównawczy model kapitalizmu) nie zawsze ma swoje zastosowanie.

Jeszcze innym argumentem sceptycznym, który polemizuje z wyżej wymienionymi tezami jest konstatacja, iż nawet jeśli Weber ma rację, co do genezy i etyki nowożytnego kapitalizmu, to współczesny kapitalizm nie ma już wiele wspólnego z tym dawnym, surowym i odpowiedzialnym kapitalizmem. Współcześnie bowiem żądza szybkiego i gwałtownego zysku nadal towarzyszy wielu uczestnikom i inwestorom w gospodarce zachodniej (poniekąd żądza zysku, zapominająca o warunku rentowności, stoi u źródeł światowego kryzysu gospodarczego, trwającego na świecie od 2008 roku). Zniknęły także takie cnoty etyczne jak skłonność do oszczędzania i kumulacji kapitału, a ich miejsce zastąpił system ogromnych pożyczek i kredytów, opartych często na fikcyjnym, pustym pieniądzu. Siedemnastowieczni

---

<sup>30</sup> Berger P., *Rewolucja kapitalistyczna. Pięćdziesiąt tez o dobrobycie, równości i wolności*, Warszawa 1995, s. 345 (tezy 37 i 38)

<sup>31</sup> Rogers R., *Max Weber Ideal Type Theory*, New York 1969, s. 36-37

kapitaliści z pewnością byliby zdegrustowani poziomem etycznym dzisiejszego kapitalizmu, którego współcześni niezdyscyplinowani partycypanci zapominają o tym, iż kapitalizm nie polega tylko na żądzy zysku, lecz na racjonalnej, metodycznej i odpowiedzialnej kooperacji z innymi podmiotami, w celu wspólnego zwiększania ogólnego dobrobytu ludności.

Nauki społeczne Maxa Webera doczekały się kontynuacji w drugiej połowie dwudziestego. Jednym z kontynuatorów paradygmatu Weberowskiego – charakteryzującego się badaniem związków etyki i wartości z gospodarką i kulturą oraz neutralizmem aksjologicznym – jest amerykański uczony Peter Berger.<sup>32</sup> Podziela on większość tez Webera dotyczących kapitalizmu. Nowożytna kultura burżuazyjna doprowadziła do rozwoju takich wartości etycznych jak: aktywizm, racjonalna innowacyjność i samodyscyplina. Sprzyjała także rozwojowi indywidualizmu i autonomii jednostki. Kapitalizm przemysłowy wyzwolił największe w historii ludzkości moce produkcyjne, których nie udało się jak dotąd wyzwolić na porównywalną skalę żadnemu innemu systemowi społeczno-gospodarczemu.<sup>33</sup> Berger zauważył jednak problem nierówności społecznych generowanych przez kapitalizm – zagadnienie, które wydaje się zostało pominięte przez Webera, a jest często podnoszone przez teoretyków-krytyków kapitalizmu. Amerykański badacz stwierdził jednak, że „W miarę postępów modernizacji technologicznej i wzrostu gospodarczego nierówności w podziale dochodów i zasobów majątkowych najpierw gwałtownie rosną, następnie ostro maleją, a potem utrzymują się na względnie stałym poziomie.”<sup>34</sup> Zatem problem stratyfikacji<sup>35</sup> społecznej należy rozpatrywać w zależności od danego okresu rozwojowego-historycznego w poszczególnym społeczeństwie i gospodarce. Ważne tu jest, aby pamiętać o korzyści aksjologicznej wynikającej z kapitalistycznych stosunków ekonomicznych, jaką jest wyzwolenie potencjału demokracji. Kapitalizm bowiem najczęściej poprzedza demokrację. W konkluzji i parafrazując tu słowa Winstona Churchilla „Kapitalizm nie jest ustrojem idealnym, ale lepszego nie wymyślono.”

---

<sup>32</sup> Peter Berger (ur. 1929-) - profesor socjologii i teologii na Boston University, a od 1985 roku dyrektor tamtejszego Institute for the Study of Economic Culture

<sup>33</sup> Berger P., *Rewolucja kapitalistyczna...*, dz.cyt., s. 341 (tezy 1-2)

<sup>34</sup> Tamże

<sup>35</sup> Stratyfikacja społeczna (inaczej – uwarstwienie): hierarchia warstw społecznych o większych lub mniejszych szansach dostępu do jakiegoś społecznie cenionego dobra: bogactwa, władzy, prestiżu, edukacji. [za:] Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, dz.cyt., s. 354

## Analiza społeczna zjawiska samotnego ojcostwa w Polsce

Jak pisze M. Sikorska historię ojcostwa można czytać jako opowieść o traceniu wpływów, kompetencji i władzy ojca, który z mającego prawo decydować o rodzinie, małżonce i dziecku, mogącego wymagać bezwzględnego posłuszeństwa, mającego prawo do karania fizycznego a nawet pozbawienia życia własnego potomka - stał się ojcem nieobecnym.<sup>36</sup> Poniżej przedstawię krótką historię ewolucji ojcostwa jak i pojęcia samotnego ojcostwa.

Samotne ojcostwo w dawnych czasach związane było często ze wczesną śmiercią matki, która osierociła dzieci. Wielu z takich ojców całkowicie poświęcało się wychowaniu pociech nie żeniąc się po raz drugi. Jednym z powodów było dobro dzieci, których nie chcieli tacy ojcowie narażać na złe traktowanie przez macochę. Brali też pod uwagę zabezpieczenie finansowe dla nich mając na względzie spadek po żonie, który nie powinien być przypaść innej kobiecie.

W refleksji o rodzinie niepełnej, gdzie opiekę nad dzieckiem sprawuje jeden rodzic, to rodzina z samotną matką jest najczęstszym skojarzeniem. Próbując znaleźć literaturę o takiej strukturze rodziny, zazwyczaj znajdziemy informację o matkach samotnie wychowujących dzieci. Jest to znane badaczom zjawisko zwane matkocentryzmem<sup>37</sup>.

Dopiero w roku 1970 zainteresowanie samotnym ojcostwem przejawili demografowie. Natomiast psychologowie i socjologowie zajęli się tym tematem kilka lat później. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych (IPiSS) zajął się szczegółowo problematyką samotnego rodzicielstwa w Polsce uwzględniając rodziny samotnych ojców analizując ich sytuację społeczno-ekonomiczną i funkcjonowanie świadczeń społecznych i funduszu alimentacyjnego.<sup>38</sup>

To dzięki narastającemu zainteresowaniu rolą i znaczeniem mężczyzny – ojca w rodzinie jak wykazują niektórzy badacze zaczęto interesować się samotnym ojcostwem. Zwracają oni również uwagę na przemiany roli ojca w rodzinie. L. Dyczewski<sup>39</sup> mówi,

---

<sup>36</sup> Sikorska M., Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko, Warszawa 2009, s.189

<sup>37</sup> Ruszkiewicz D., Realizacja funkcji opiekuńczo – wychowawczej w rodzinie samotnego ojca, Toruń 2005, s.31

<sup>38</sup> Tamże, s.8

<sup>39</sup> Tamże, s.9

że współczesne zwiększenie się aktywności zawodowej kobiety powoduje przemianę roli ojca na bardziej „domową”.

Według J. Brągiel przyczyny zwiększonego zainteresowania należy szukać w:

- 1) Wzroście poziomu aspiracji kobiet oraz ich oczekiwań dotyczących życia pozarodzinnego;
- 2) upowszechnieniu się pracy zawodowej kobiet i zdobywanie niezależności finansowej od męża;
- 3) popularyzowaniu alternatywnych form życia rodzinnego, takie jak życie w komunach, luźnych związkach czy też samotne rodzicielstwo. W tej grupie młodych ludzi zaznaczało się dość silne dążenie mężczyzn – ojców do aktywnego udziału w wychowaniu dzieci;
- 4) wzroście zjawiska samotnego ojcostwa podejmowanego świadomie przez mężczyzn;
- 5) upowszechnieniu nowych wyników badań nad kształtowaniem reakcji przywiązania u dziecka, które dowiodły, że niemowlęta mogą przejawiać tę reakcję wobec więcej niż jednej osoby. Drugą osobą, do której dziecko najczęściej się przywiązuje jest ojciec. Fakt ten skłonił wielu naukowców do podjęcia prac dotyczących więzi ojca z dzieckiem i jego roli w rozwoju dziecka.<sup>40</sup>

Cztery dekady wieku XX (lata 30. - 70.) były symbolem nieobecności ojca, przyczyn można doszukiwać się, że był to okres wojny, gdzie wielu mężczyzn uczestniczyło w walkach i ginęło na froncie. Sprzyjający temu zjawisko również był zachodni model rodziny gdzie funkcją ojca było przede wszystkim zapewnienie bytu rodzinie, a matka całkowicie oddawała się wychowaniu dzieci i zajmowała się domem. Lasch pisał o tzw. „momizmie”,<sup>41</sup> kiedy to kobiety miały psychologiczną przewagę w rodzinie. Uważał on również, że ojcowie stali się nieobecni na własne życzenie z powodu nie tylko swojej nieobecności, ale również słabości i ułomności.

W Polsce zjawisko to było szczególnie zauważalne w okresie PRL-u, kiedy to kobiety miały silną pozycję „siłaczek” oraz występował kult Maryjny.

Przemianę roli ojca można także zaobserwować na podstawie obrazu ojca we współczesnej telewizji. Przez ostatnie 40 lat bagatelizowano rolę ojca. Telewizyjne programy przedstawiały ich jako krynice mądrości, współczujące i radzące. Pod koniec lat 60. XX wieku zaczęło się to zmieniać.

---

<sup>40</sup> Tamże, s.32

<sup>41</sup> Sikorska M., *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko...*, dz.cyt., s.190

W latach 70. XX wieku feministka Adrienne Rich pisała o dominującej „symbolicznej naturze ojcostwa, która daje mężczyźnie prawa i przywileje wobec dzieci” i w dodatku przyjmuje on za nie minimalną odpowiedzialność.<sup>42</sup> Jednak wskutek dążenia do równouprawnienia kobiet i mężczyzn przypomniano sobie o roli ojca. Jednak jego rola jest zupełnie inna niż w XVII w. kiedy to uznawany był on za „ojca – króla”, „ojca – Boga”, ale nie może on być ojcem nieobecnym.

W latach 90. XX wieku Murphy Brown bohaterka serialu pod tym samym tytułem (grana przez Candice Bergen) ogłosiła światu, że dzieci tak naprawdę wcale nie potrzebują ojca. Dziś ojcowie w telewizji są raczej przedstawiani jako przeszkody, niż jako ci, którzy przeszkody pokonują.

Na skutek przemian na rynku pracy, transformacji modelu rodziny i modyfikacji układu sił między kobietą a mężczyzną nastąpił kryzys ojcostwa już w XIX wieku i pogłębił się on w wieku XX. Jak zauważył L.A. Martin<sup>43</sup> ojciec nie ma wiele do roboty, ma on po prostu być i świecić przykładem. Jego rolę powoli przejmują instytucje państwowe w osobie: nauczyciela, wychowawcy, sędziego dla nieletnich, opiekuna społecznego, a później psychiatry.

Ruch feministyczny próbował przekonać kobiety, że nie są im potrzebni mężczyźni – ojcowie, mężowie. W 2000 roku ukazał się artykuł w tygodniku „Time”, w którym zawarto myśl, że niewychodzenie za mąż może być „niebывale inspirujące dla kobiety” nawet kosztem samotnego wychowywania dzieci bez ojca. „Komu potrzebni są mężczyźni?” - zapytywały prowokacyjnie kobiety.<sup>44</sup>

Wzrost równouprawnienia spowodował u kobiet wzrost wykształcenia, szansę na podjęcie pracy oraz mniej obowiązków domowych, co dla mężczyzn spowodowało zwiększenie konkurencyjności na rynku pracy, czasami rezygnację z kariery zawodowej oraz przejście części obowiązków w domu. Zmiana układu sił między rodzicami jest, jedną z najbardziej istotnych modyfikacji w relacjach międzyjednostkowych we współczesnych społeczeństwach. Miało to ogromny wpływ na zmianę roli ojca.<sup>45</sup>

Ojcowie mają zdecydowanie mniejszy wpływ na działanie i wybory swoich dzieci, ale również na zachowania ich matek. Skończyły się czasy kiedy nie musieli oni angażować się i ponosić odpowiedzialności za opiekę nad dziećmi. Zwiększenie jego obowiązków i roli w

---

<sup>42</sup> Tamże, s.190

<sup>43</sup> Sikorska M., *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko...*, dz.cyt., s.190

<sup>44</sup> Jaynes S., *Marzenia kobiety*, Poznań 2008, s.19

<sup>45</sup> Sikorska M., *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko...*, dz.cyt., s.189

domu można porównać do sytuacji kobiet pod koniec XIX w., kiedy to podejmując pracę zawodową musiały pogodzić ją z obowiązkami domowymi.

Przyczyny samotnego ojcostwa wg S. Lachowskiego<sup>46</sup> mogą być różne, wśród nich wymienia on:

- 1) śmierć żony
- 2) rozwód
- 3) separacja – rozłączenie
- 4) opuszczenie przez matkę dziecka nieślubnego
- 5) stały pobyt matki w szpitalu lub zakładzie opieki społecznej
- 6) pozbawienie matki praw rodzicielskich.

Kiedy żona umiera, przebywa w szpitalu, opuszcza dziecko lub sąd odbiera jej prawa rodzicielskie wtedy mąż jeśli nie chce, by dzieci trafiły do placówki opiekuńczej zmuszony jest do sprawowania nad nimi opieki. Zupełnie inna sytuacja jest w przypadku kiedy ojcowie są w separacji lub są po rozwodzie, wtedy chęć sprawowania opieki nad potomstwem może mieć różne motywy. Właśnie od tych powodów zależeć będzie sposób w jaki przyjmują oni rolę ojca.

Na podstawie badań przeprowadzonych przez Annę Dudak<sup>47</sup> można zauważyć, że najliczniejszą grupą rozwiedzionych ojców wychowujących samotnie swoje potomstwo byli mężczyźni od 4 do 6 lat po rozwodzie, a co drugi był w związku małżeńskim od 5 do 10 lat. Najczęściej wnioski o postępowanie rozwodowe składał współmałżonek i jako główne tego przyczyny podawali: niezgodność charakterów, zdradę i nałogi. Badania potwierdzają fakt,

że to mężczyźni częściej popadają w nałogi np. alkoholizm.

Na początku lat osiemdziesiątych P.N. Chang i A.S. Deinard<sup>48</sup> na podstawie badań na grupie 80 samotnych ojców, wykazali, że najczęściej podawanym przez nich argumentem za sprawowaniem opieki nad potomstwem było przekonanie, że będą lepszymi rodzicami niż matki. Dopiero później wymieniali miłość do dziecka lub brak zainteresowania żony do opieki nad dziećmi.

---

<sup>46</sup> S. Lachowski, *Sytuacja społeczno – ekonomiczna ojców samotnie wychowujących dzieci (na podstawie badań lubelskich)* [w:] „Problemy Rodziny” 1984, nr 5.

<sup>47</sup> Dudak A., *Samotne ojcostwo*, Kraków 2005, s.103

<sup>48</sup> Ruskiewicz D., *Realizacja funkcji opiekuńczo – wychowawczej w rodzinie samotnego ojca*, Toruń 2005, s.35

Również M. O'Brien<sup>49</sup> przeprowadziła podobne badania. Na ich podstawie autorka podzieliła ojców na trzy grupy:

- ojcowie, którzy sprawowali opiekę nad dziećmi po wcześniejszym uzgodnieniu z żonami biorąc pod uwagę dobro dziecka. Ich sytuacja ekonomiczna (jak i matek) była najlepsza z tej grupy badanych. Mężczyźni ci zawsze poświęcali dużo czasu i uwagi dzieciom przez co byli z nimi silnie związani emocjonalnie. Uważali oni również, że sprawowanie opieki nad dzieckiem przez matkę wcale nie jest ich obowiązkiem.
- Ojcowie, którzy chcieli mimo wszystko wbrew żonom mieć prawo do opieki nad dzieckiem, które stanowiło element w grze pomiędzy małżonkami. Mężowie chcieli w ten sposób ukarać żony, które ich opuściły mając nadzieję, że dziecko będzie powodem ich ponownego zejścia się. Wcześniej byli oni mało zaangażowani w ich wychowanie przez co mieli oni na początku problemy w wychowaniu; głównie z powodu głęboko zakorzenionej tożsamości płciowej.
- Ojcowie, którym nie pozostał wybór, gdyż zostali wraz z dziećmi po opuszczeniu ich przez żonę. Musieli się nimi zająć chcąc uchronić je przed oddaniem do placówki opiekuńczej. Sytuacja zawodowa i materialna tej grupy była najgorsza. Twierdzili oni, że wychowanie potomstwa jest główną rolą kobiety, przez co ich zdolności były zaniżone pomimo, iż wcześniej dość dużo czasu poświęcali dzieciom.

Patrząc na wyniki powyższych badań można wysunąć wniosek, że jest wiele motywów podjęcia się samotnego wychowania dziecka przez ojców. Na przynależność do którejś z grup duże znaczenie mają jego stosunki z żoną. Dla jednej grupy mężczyzn cechą nadrzędną jest dobro dziecka, a dla innej własne samopoczucie, ambicje i interesy, czyli motywy egoistyczne. Jeszcze inni zostają z dziećmi wbrew własnej woli.

W Polsce również podjęto ten problem badawczy, którym zajęła się między innymi A. Jaworska.<sup>50</sup> Autorka przebadła grupę ojców, którzy już wcześniej zajmowali się dzieckiem po opuszczeniu przez żony, ale późniejszy wyrok sądu potwierdzał ten stan rzeczy. Wyróżniła ona też grupę ojców samotnie wychowujących potomstwo mimo, iż matki pozostawały w rodzinie, lecz wskutek nałogów nie sprawowały de facto opieki nad dziećmi.

---

<sup>49</sup> Tamże, s.36

<sup>50</sup> A. Jaworska. *Przyczyny samotnego ojcostwa rozwiedzionych mężczyzn* [w:] „Psychologia wychowawcza” 1989, nr 5



Podstawową różnicą między podjęciem decyzji o samotnym rodzicielstwie przez matki i ojców jest kontekst społeczny. Rzeczą naturalną jest, że po opuszczeniu dzieci przez ojca to matka sprawuje nad nimi opiekę, ale sytuacja odwrotna spotyka się ze społecznym brakiem akceptacji dla matki i wielkim podziwem względem pozostającego z nimi ojca. Taki ojciec spotyka się ze zrozumieniem społeczeństwa jeśli nie podoła temu zadaniu i odda dzieci do placówki opiekuńczej.

Wraz z rozwojem dziecka rośnie jego zapotrzebowanie na miłość i poczucie bezpieczeństwa ze strony ojca. Ma on również dawać poczucie siły, pewności siebie, odwagi i mądrości życiowej, ważnej w okresie jego dojrzewania, która ułatwi w przyszłości pokonywanie życiowych trudności. Tą znaczącą rolę szczególnie w życiu małych dziewczynek podkreślała również Sharon Jaynes.<sup>51</sup> Miłość ojca jest zupełnie inna od roli matek, które kochają bezwarunkowo, według E. Fromma miłość ojcowska jest miłością uwarunkowaną. Co nie znaczy, że nie jest ona mniejszym źródłem radości i szczęścia. Trzeba więc na nią zasłużyć i można ją utracić, jeśli nie spełni się oczekiwań.<sup>52</sup>

Kazimierz Pospiszył uważa, że miłość matki do dziecka jest uwarunkowana przez biologię, natomiast ojcowska jest „wyrazem praw i potrzeb tworzonych przez kulturę.”<sup>53</sup>

Zygmunt Freud mówił: „Nie potrafię wskazać na żadną inną potrzebę dzieciństwa równie silną, jak potrzeba opieki ojca”.<sup>54</sup> W tym zdaniu została ukryta wyczerpująca myśl o funkcji i roli ojca w rodzinie. Twierdził on również, że ma on podstawowe znaczenie w kształtowaniu postaw moralnych i religijnych oraz „aparatu psychicznego”, tzn. osobowości.<sup>55</sup>

Jak twierdzi M. Braun – Gałkowska<sup>56</sup> obecność ojca sprawia, że dziecko automatycznie przyjmuje taki sposób życia, jaki jest naturalny dla człowieka funkcjonującego w grupie społecznej. Dziecko ma bogatszy kontakt ze światem i uczy się, że w grupie trzeba liczyć się z innymi i nie można liczyć tylko na siebie. Kiedy brakuje ojca dziecko może nigdy nie osiągnąć takiego stopnia dojrzałości społecznej.

Kontakt psychiczny dziecka z ojcem i występujące tutaj mechanizmy psychiczne naśladownictwa, które dotyczy również sfery emocjonalnej, identyfikacji i modelowania, odgrywa bardzo ważną rolę w nabieraniu wzorców przyszłych ról rodzicielskich, jak

---

<sup>51</sup> Jaynes S., *Marzenia kobiety*, dz.cyt., s.19

<sup>52</sup> Ruszkiewicz D., *Realizacja funkcji opiekuńczo – wychowawczej w rodzinie samotnego ojca...*, dz.cyt, s.20

<sup>53</sup> Pospiszył, K., *Ojciec a wychowanie dziecka*, Warszawa 2007, s.11

<sup>54</sup> Ruszkiewicz D., *Realizacja funkcji opiekuńczo – wychowawczej w rodzinie samotnego ojca...*, dz.cyt., s.20

<sup>55</sup> Tamże, s.14

<sup>56</sup> Dudak A, *Samotne ojcostwo*, Kraków 2006, s.63

i tworzeniu więzi małżeńskich, które zaczynają się już w bardzo wczesnym dzieciństwie. Dzieci, które nie miały tej możliwości, nie będą w przyszłości zdolne do obdarzenia uczuciem miłości własnych dzieci.

Naśladownictwo ojca bardziej niż u dziewczynek ma znaczącą rolę w rozwoju chłopca, które prowadzi do nabywania podobnych cech osobowości, tak samo jak proces identyfikacji. Zachwianie tego procesu powoduje stwarzanie nierealnego, niekonkretnego i często bardzo wyidealizowanego obrazu ojca.

Pozytywne wzorce zaczerpnięte od ojca pozwalają na nabycie wartości i wzorców zachowań aprobowanych przez społeczeństwo, dzięki którym możliwe jest tym samym dobre przystosowanie się do współżycia w małżeństwie i rodzinie. Natomiast synowie, którzy byli odrzuceni, ośmieszani i nadmiernie karani przez swoich ojców, którzy nie wykazywali względem nich serdeczności i pozytywnych uczuć, przejawiali – w świetle przywołanych wyżej badań – agresywne postawy i negatywne wzorce zachowania, powodujące nieprzystosowanie społeczne jak i inne negatywne konsekwencje w życiu rodzinnym. Akceptacja chłopca przez grupę rówieśniczą poprzez włączenie go do swojego grona zależy od tego, czy wykazuje on męskie cechy i zainteresowania, które dziecko nabywa w procesie identyfikacji z ojcem, a następnie przez wzorowanie na jego modelu.

U córek wychowanych bez współdziałania warunkowej miłości ojców występowały niepożądane wzorce w pełnieniu roli żony i matki, wskutek braku pozytywnego modelu roli męża i ojca. Te relacje są na tyle ważne, że w przyszłości decydują one o relacjach z płcią przeciwną. To właśnie ojciec jest pierwszą osobą w ich życiu, który je afirmuje, przytula, okazuje czułość i sprawia, że czuje się ona najważniejsza, przez co przygotowuje ją w ten sposób do pełnienia jej przyszłej roli w rodzinie. Kiedy ojciec nie spełnia tej roli, np. kiedy dziewczynka zostaje przez niego odrzucona, przez co nie zaznaje przyjemności podobań się ojcu, próbuje ona szukać akceptacji swojej kobiecości na własną rękę, co często odnosi tragiczny skutek w jej związkach z mężczyznami. Jednym ze skutków wychowania dzieci bez ojca jest wzrost liczby rozwodów wśród małżeństw, które przeżyły ze sobą kilka lat.

Coraz więcej teorii i badań podkreśla niezbędną obecność ojca w procesie przyswajania przez dziecko właściwej orientacji płciowej i dojrzałego zachowania się w ramach przyjętego kierunku zainteresowań seksualnych. Jego brak i silna identyfikacja z matką mogą powodować pojawianie się u chłopców tendencji homoseksualnych, a także innych zaburzeń seksualnych w dorosłości.<sup>57</sup> Kazimierz Pospiszył również ma podobne

---

<sup>57</sup> Dudak A, *Samotne ojcostwo...*, dz.cyt., s.63

zdanie. Twierdzi on, że brak ojca może powodować bardzo głębokie i często nieodwracalne zaburzenia zachowania związane z płcią.<sup>58</sup>

M. Sitarczyk wyróżnia cztery rodzaje postaw ojcowskich: „bliskość uczuciowa”, „dystans uczuciowy”, „kontrola” i „autonomia”.<sup>59</sup>

Bliskość uczuciowa jest dynamicznym procesem, którego elementami są uczucia okazywane dziecku: czułość, akceptacja, życzliwość, zainteresowanie. Ojciec z taką postawą interesuje się problemami dziecka, posiada znaczną wiedzę na jego temat i lubi aktywnie spędzać czas z dzieckiem. Taki ojciec potrafi dać swoim dzieciom wsparcie i współczucie.

Dystans uczuciowy jest przeciwieństwem wcześniej omawianej bliskości. Pojawiają się tutaj takie zachowania jak: obojętność, odrzucenie, a nawet zdecydowana wrogość okazywana dziecku; brak zainteresowania i izolowanie się od jego problemów; jak również unikanie kontaktu z dzieckiem lub wroga kontrola.

Postawa kontrolująca uzewnętrznia się w koncentracji na dziecku i zainteresowaniu jego rozwojem; dla takiego rodzica ważniejsze są ich własne wyobrażenia o dziecku niż to co dziecko naprawdę myśli czy przeżywa. Takie dziecko jest stale kontrolowane, korygowane, poprawiane i nadmiernie ochraniane.

Autonomia natomiast charakteryzuje się wyrozumiałą i tolerancyjną postawą, niekiedy bagatelizującą pewne problemy dziecka. Ma ono pozostawioną znaczną swobodę, w wielu wypadkach przerastającą jego możliwości emocjonalne.

Tak zróżnicowane postawy mogą wynikać z utrwalonych i przechowywanych wzorców z dzieciństwa, które często są powielane z pokolenia na pokolenie.

Nie wolno tutaj pominąć funkcji materialno – bytowej jaką wypełnia ojciec w rodzinie. Często jest on głównym, o ile nie jedynym, żywicielem rodziny. W ostatnich czasach wraz z wzrostem liczby kobiet pracujących zawodowo, zmienia się jego rola i pozycja w rodzinie, kiedyś tak bardzo silna, ojciec przestaje być już jedynym żywicielem rodziny. Ta sytuacja powoduje przyjęcie nowego układu wzajemnych relacji między członkami rodziny, a coraz częściej do podejmowania ról i zadań, które dotychczas były powierzane wyłącznie matkom.

Badania przeprowadzone przez S.Lachowskiego<sup>60</sup> wykazały, że sytuacja materialna samotnych ojców była gorsza niż rodzin pełnych, ale jest lepsza od sytuacji samotnych matek.

---

<sup>58</sup> Pospiszył K., *Ojciec a wychowanie dziecka*, Warszawa 2007, s.15

<sup>59</sup> Ruszkiewicz D., *Realizacja funkcji opiekuńczo – wychowawczej w rodzinie samotnego ojca...*, dz.cyt., s.34

<sup>60</sup> Lachowski S., *Sytuacja społeczno – ekonomiczna ojców samotnie wychowujących dzieci (na podstawie badań lubelskich)*, [w:] „Problemy Rodziny”, 1984, nr 5.

Znacznie częściej wspomniani ojcowie dysponowali również własnym mieszkaniem oraz posiadali lepiej wyposażone gospodarstwo domowe, częściej wyposażone w pralkę i samochód.

Sytuacja materialna samotnych ojców cechuje się również bardzo rzadkim korzystaniem z pomocy społecznej: 25% nie otrzymała żadnej pomocy z zewnątrz, a nieco ponad 40% skorzystało z pomocy swoich rodziców. Natomiast z pomocy opiekuna społecznego skorzystało tylko 4,5%. Bardzo podobne wyniki wykazały badania B. Matyjas<sup>61</sup> jednak ta badaczka podkreśliła, że pomimo korzystania przez dzieci samotnych ojców z darmowych obiadów w szkole (20%), ojcowie sami nie występowali z prośbą o taką formę pomocy.

Ksiądz Jan Śledzianowski, który przeprowadził w diecezji kieleckiej badania wśród ok. 2 tysięcy samotnych ojców podkreślił, że ich sytuacja była trudniejsza od tej w rodzinach pełnych. Ojciec częściej przebywał poza domem dorabiając do pensji, a kiedy dzieci dorosły chętnie włączał je w obowiązki domowe. Wykazał on również, że samotni ojcowie są bardziej ambitni i wszelkie problemy starają się ukryć chcąc udowodnić, że dają sobie radę.

W badaniach Anny Dudak<sup>62</sup> zdecydowana większość mężczyzn samotnie wychowujących dzieci wskazywała, że ich sytuacja materialna jest przeciętna, co czwarty badany oceniał ją jako złą. Na uwagę zasługuje też fakt, że znaczna część badanych posiadała własne mieszkanie (31,2%), co ułatwiało stworzenie dziecku jak najlepszych warunków do życia. W tym samym badaniu matki dysponowały własnymi mieszkaniami w większym stopniu (45,3%). Zarówno u S. Lachowskiego jak i u J. Śledzianowskiego badania wykazały, że samotni ojcowie mają o wiele lepszą sytuację materialną niż samotne matki.

Odmiennego zdania jest A.J. Błazucka<sup>63</sup>, która twierdzi, że samotni ojcowie mają takie same problemy materialne jak samotne matki.

Badania B. Matyjas<sup>64</sup> wykazują, że samotni ojcowie radzą sobie bardzo dobrze w samodzielnym prowadzeniu gospodarstwa domowego. 75% uczestniczy w codziennych zakupach, a połowa z nich samodzielnie gotuje obiad po przyjściu z pracy.

A.J. Błazucka<sup>65</sup> zauważyła, że w gospodarstwie domowym, gdzie mieszkają inni krewni, również oni włączają się w codzienne prace domowe. Jednak to ojciec przyjmuje

---

<sup>61</sup> Matyjas B., *Wypełnianie zadań opiekuńczo – wychowawczych przez samotnych ojców*, [w:] „Problemy Rodziny” 1992, nr 6

<sup>62</sup> Dudak A., *Samotne ojcostwo...*, dz.cyt., s.105

<sup>63</sup> Błazucka A.J., *Funkcjonowanie rodzin samotnych ojców*, „Problemy Rodziny” 1991, nr 6

<sup>64</sup> Matyjas B., *Wypełnianie zadań opiekuńczo – wychowawczych przez samotnych ojców*, dz.cyt.

<sup>65</sup> Błazucka A.J., *Funkcjonowanie rodzin samotnych ojców*, dz.cyt.

typowo kobiece obowiązki tj. gotowanie, pranie, robienie zakupów, mycie okien, a nawet naprawa odzieży.

Na podstawie przedstawionych powyżej wyników badań można śmiało stwierdzić, że pozycja ojca w rodzinie, w której brak żony-matki jest bardzo wysoka. To właśnie on podejmuje najważniejsze decyzje w rodzinie. Stara się on jak może zrekompensować dzieciom brak matki w ich życiu; często wkładając w to bardzo dużo wysiłku fizycznego jak i psychicznego.

Samotni ojcowie muszą zapewnić swoim dzieciom zarówno byt materialny jak i spełniać funkcje opiekuńczo – wychowawcze, co zazwyczaj jest domeną matki. Mają oni trudności w realizacji szczególnie drugiej funkcji, gdyż zapewnienie odpowiedniego bytu zmusza ich niejednokrotnie do dodatkowej pracy. Mniejszy kłopot jest kiedy dzieci są małe i mogą je wysłać do żłobka gdzie opiekę nad nimi sprawują fachowo wykształceni pedagodzy, mogą oni wtedy spokojnie pracować. Kiedy jednak dzieci podrosną starają się organizować im zajęcia pozalekcyjne i kontrolują je przez telefon. Niejednokrotnie muszą zaufać, że dzieci same sobą się zajmą, gdyż nie potrafią poprosić o pomoc np. krewnych.

Samotni ojcowie mają większą satysfakcję z samotnego wychowywania swoich pociech niż matki. Jak wykazały badania A. Amberta<sup>66</sup> po 4-5 latach po rozwodzie samotni ojcowie mają mniejsze trudności wychowawcze niż samotne matki. Może to wynikać z tego, że podczas przyznania praw do opieki nad dzieckiem eliminuje się tylko złe matki, a ojcowie muszą spełnić od nich dużo większe wymagania. Można również stwierdzić, że kobiety bardziej przeżywają rozwód i samotne macierzyństwo, a rodzic, który nie dostaje pod swoją opiekę dziecka również gorzej znosi skutki rozejścia się.

Badania Anny Dudak<sup>67</sup> pokazują, że znaczna grupa mężczyzn-ojców (21,9%) nie utrzymuje częstych kontaktów ze znajomymi, 9,6% spotyka się ze znajomymi dwa lub więcej razy w tygodniu, jednak 46,4% nie udzieliło odpowiedzi. Ci którzy nie sprawują bezpośrednio opieki nad dzieckiem często utrzymują z nimi kontakt, jest to głównie spędzanie czasu wolnego na grach i zabawach sportowych.

Mikołaj Winiarski<sup>68</sup> zaznacza, że zaspokojenie potrzeb biopsychicznych dzieci dokonuje się w wyniku kreowania sytuacji opiekuńczo – wychowawczych. Autor uważa, że podstawowym warunkiem zaspokojenia tych potrzeb jest bycie „dobrą rodziną” w rozumieniu: poprawną pod względem strukturalnym i funkcjonalnym. Ponadto realizacja

---

<sup>66</sup> Ruszkiewicz D., *Realizacja funkcji opiekuńczo – wychowawczej w rodzinie samotnego ojca...*, dz.cyt., s.46

<sup>67</sup> Dudak A, *Samotne ojcostwo*, dz.cyt., s.107

<sup>68</sup> Ruszkiewicz D., *Realizacja funkcji opiekuńczo – wychowawczej w rodzinie samotnego ojca...*, dz.cyt., s.62

potrzeb dziecka poprzez ich uwzględnianie, tworzenie dziecku odpowiednich warunków do samodzielnego zaspokajania jego podstawowych potrzeb i kierowanie dziecka do odpowiednich placówek w celu uczestnictwa w zajęciach rozwijających.

Zaspokojenie potrzeb biologicznych jest konieczne do normalnego funkcjonowania, ludzkiej egzystencji. Niezaspokajanie ich uwidacznia się poprzez wygląd zewnętrzny i niedociągnięcia higieniczne u dziecka, co dalej może prowadzić do zahamowania rozwoju fizycznego, apatii, chorób i psychicznego zmęczenia, które są skutkiem niedożywienia a także brakiem wypoczynku.

W przeprowadzonych badaniach przez Dorotę Ruszkiewicz<sup>69</sup> zauważa się, że zdecydowana większość ankietowanych deklarowała bardzo wysoką lub wysoką dbałość o odżywianie dzieci. Ojcowie ci dbają o to, by dzieci otrzymywały regularne posiłki, by jadłospis był urozmaicony i bogaty w warzywa i owoce, oraz spełniają prośby dzieci dotyczące jedzenia. Natomiast ci, którzy deklarowali średnią dbałość o zdrowie tłumaczyli się złym stanem finansowym, jednak tak starają się gospodarować pieniędzmi, by dzieci nie chodziły głodne.

Jednym z najważniejszych czynników zaspokajania potrzeb biologicznych zaraz poza odżywianiem zajmuje sen i odpoczynek. Większość dzieci spędza ten czas w domu rodzinnym, który jest głównym miejscem rozładowania napięć psychicznych powstałych w życiu pozarodzinnym, jest to bardzo ważny element utrzymania równowagi psychicznej. Autorka badała warunki snu i wypoczynku stworzone dzieciom w domu w rodzinach samotnych ojców i rodzinach pełnych. Zdecydowana większość respondentów wykazała, że stwarza bardzo dobre warunki do snu i odpoczynku tj. oddzielny pokój lub łóżko dla dziecka, z możliwością swobodnego samopoczucia dziecka w domu i z brakiem awantur. Niestety znaczna część samotnych ojców (porównując do rodzin pełnych) może zagwarantować tylko przeciętne warunki, co jest spowodowane trudnościami mieszkaniowymi.

Do potrzeb psychicznych dzieci według S. Garczyńskiego<sup>70</sup> należy: potrzeba przynależności, miłości, prestiżu, znaczenia, potrzeby poznawcze oraz potrzeby piękna. Głaskanie i przytulanie jest podstawową potrzebą już dla niemowlęcia, uczucia te uszczęśliwiają dziecko i zaspokajają jego podstawowe potrzeby psychiczne i fizyczne, które nie zmieniają się wraz z jego dorastaniem.

---

<sup>69</sup> Ruszkiewicz D., *Realizacja funkcji opiekuńczo – wychowawczej w rodzinie samotnego ojca...*, dz.cyt., s.65

<sup>70</sup> Tamże, s.72

W zależności od indywidualnych cech dzieci potrzebują ich w różnym stopniu i strukturach, a zadaniem rodziców jest poznanie ich potrzeb, zrozumienie ich i uwrażliwienie na nie. Niezaspakajanie tych potrzeb może doprowadzić do zaburzenia emocji tj. niedorozwój uczuć, zachwianie rozwoju społecznego (aspoleczność, antyspoleczność), nerwice, stres i agresja.

Dorota Ruszkiewicz nie pominęła również w swoich badaniach zakresu przygotowania ojców po rozwodzie do pełnienia ról rodzicielskich.<sup>71</sup> Jest tutaj brana pod uwagę: samowiedza i akceptacja samego siebie, poziom empatii, impulsywności i skłonności do poszukiwania przygód, oraz postawy wobec dziecka.

Ojcowie najczęściej oceniają siebie jako osoby uczciwe, kulturalne i pomysłowe, najrzadziej przypisywali sobie takie cechy jak skrytość, nieśmiałość i brak ambicji. Zauważono również u nich posiadanie szerszych zainteresowań niż u kobiet, których główne zainteresowanie skupia się na dziecku.

Autorka uważa, że poziom empatii, który ma związek z cechami impulsywności i poszukiwania przygód, jest istotny w pełnieniu roli rodzica. Empatia powoduje, że niepowodzenia szkolne u dziecka, jeśli znajdą zrozumienie u rodzica, są przez dziecko łatwiej przezwyciężane. Wyniki wskazują, że mężczyźni mają niższy poziom empatii i większą skłonność do przygód niż kobiety, przez co nie boją się podejmować nowych wyzwań.

Postawy wobec dziecka są jednym z podstawowych elementów wskazujących przygotowanie do sprawowania funkcji wychowawczych nad dziećmi. Brane tutaj były pod uwagę takie czynniki jak: swoboda wypowiedzenia się, obawa skrzywdzenia dziecka, tłumienie impulsów, aprobata działań, surowość, gniewliwość, jak również rezygnacja z kontaktów towarzyskich, postawa męczeńska, dominowanie, itp. Badania wykazały duże podobieństwo w cechach osobowości mających wpływ na przygotowanie do pełnienia ról rodzicielskich pomiędzy mężczyznami i kobietami a ujawnione różnice nie są tak istotne w pełnieniu opieki nad dzieckiem.

---

<sup>71</sup> Dudak A., *Samotne ojcostwo...*, dz.cyt., s. 113

## O autorach

### **Mikołaj Kondej**

Absolwent wydziału Ekonomii na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu oraz student V roku prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wchodzi w skład zarządu spółek z grupy Investment Opportunities Group, w których odpowiada m.in. za inwestycje kapitałowe oraz windykację należności. Kieruje działaniami Stowarzyszenia Mage.pl organizacji pożytku publicznego zajmującej się m.in. wypoczynkiem dzieci i młodzieży.

Zainteresowania naukowe: prawo handlowe, prawo upadłościowe i naprawcze, prawo podatkowe w tym szczególnie optymalizacja podatkowa.

### **Juliusz Iwanicki**

Doktorant w Instytucie Filozofii oraz w Katedrze Religioznawstwa i Badań Porównawczych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Absolwent Wydziału Nauk Społecznych UAM. Studiował również na MISH i w Akademii Artes Liberales na Uniwersytecie Warszawskim. Stypendysta Fundacji im. Rodziny Kulczyków i Stypendium dla Najlepszych Doktorantów na UAM. Publikował min. w Przeglądzie Religioznawczym i Kulturze i Historii.

Zainteresowania naukowe: historia filozofii, religioznawstwo, nauki społeczne, historia XX wieku.

### **Beata Krystkowiak**

Absolwentka studiów licencjackich z resocjalizacji na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Studentka ostatniego roku II stopnia na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM. Stypendystka konkursu pod patronatem Newsweek Polska. Aktywna wolontariuszka, członkini Drużyny Szpiku.

Zainteresowania naukowe: problemy resocjalizacji, zagadnienia gerontologiczne, studium nad niepełnosprawnością.